

Rozważania: sobota drugiego tygodnia wielkanocnego

Rozważanie na sobotę drugiego tygodnia wielkanocnego.

Proponowane tematy to: służba innym w rodzącym się Kościele; wdzięczność i miłosierdzie; Pan zawsze jest z nami w łodzi.

- Służba innym w rodzącym się Kościele;
- Wdzięczność i miłosierdzie;
- Pan zawsze jest z nami w łodzi.

.....

«WÓWCZAS, GDY LICZBA UCZNIÓW wzrastała, zaczęli helleniści¹ szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy» (Dz 6, 1). Już od pierwszych kroków chrześcijaństwa, Kościół musiał stawić czoła pojawiającym się napięciom, takim jak na przykład to pojawiające się w tym fragmencie Dziejów Apostolskich. Kościół, który cieszy się stałym towarzyszeniem Ducha Świętego, składa się z osób takich jak my, które poruszone przez najlepsze intencje, posiadają ograniczenia natury ludzkiej i rany grzechu.

Do Piotra i pozostałych apostołów należało zadanie rozeznania problemu, który powstał i zaproponowanie rozwiązania. Tym razem oznaczało ono wyznaczenie «siedmiu mężów (...) cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości» (Dz 6, 3), którzy zajmą się

bezpośrednio tą posługą miłości. Warto zdać sobie sprawę, że od samego początku Kościół zwrócił swoją uwagę na najbardziej potrzebujących; i skoro, w momencie powierzenia niektórym chrześcijanom materialnej organizacji tej pomocy, apostołowie postanowili, że przede wszystkim mają to być osoby uległe Duchowi Świętemu, obdarzone mądrością. Życie wewnętrzne, cnoty osobiste, miłość do prawdy objawionej i działalność skierowana na pomoc innym osobom to aspekty wewnętrznie połączone, które pozwalają wypełnić misję Kościoła.

Każdy chrześcijanin jest, zarówno wówczas jak i teraz, powołany, do patrzenia na Jezusa Chrystusa, życia tym samym życiem, odpowiadając na uświęcającą działalność Parakleta. Stąd wywodzi się dar dla innych, który nabierze konkretnych kształtów na różne sposoby. W

ostateczności, jak napisał święty Josemaría, «ta droga streszcza się w jednym jedynym słowie: miłować. Miłować - to znaczy mieć wielkie serce, współczuć troskom tych, którzy nas otaczają, umieć przebaczać i być wyrozumiałym: poświęcić się razem z Chrystusem za wszystkie dusze. Jeśli sercem będziemy miłować Chrystusa, nauczymy się służyć»^[1].

«A SŁOWO BOŻE rozszerzało się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie» (Dz 6, 7). Psalm responsoryjny dzisiejszej Mszy Świętej jest echem radości pierwszych chrześcijan z Jerozolimy: «Sławcie Pana na cytrze, śpiewajcie Mu przy harfie o dziesięciu strunach. Bo słowo Pana jest prawe, a każde Jego dzieło niezawodne. On miłuje prawo i sprawiedliwość ziemia jest

pełna łaskowości Pańskiej» (Ps 33, 2.4-5). Chodzi o śpiew uwielbienia Boga, który stworzył świat i podtrzymuje go w istnieniu; który patrzy z nieba na synów Adama i zna każdy zakątek ich serc; który bezustannie patrzy na ludzi spojrzeniem pełnym serdeczności, bliskości i zbawienia.

Zapraszając nas do rozważenia tego psalmu, Kościół pragnie wzbudzić w nas ducha wdzięczności i miłosierdzia, na obraz Ojca. Ta postawa rodzi się, kiedy uznajemy pomoc z nieba i staje się czymś głębszym, kiedy rozumiemy, że Pan wlał w nas wiarę i miłość, aby przekazywać Jego dobroć wokół nas, wykorzystując różne zdarzenia naszego życia. Możemy stać się kobietami i mężczyznami, którzy coraz bardziej widzą świat oczami Boga i dlatego doceniają w pierwszej kolejności dobro, zbawienie, to co szlachetne, także w innych osobach.

«Katechizm pisze: „każde wydarzenie, każda potrzeba może stać się przedmiotem dziękczynienia” (n. 2638). Modlitwa dziękczynienia zawsze zaczyna się w tym miejscu: od uznania, że poprzedza nas łaska. Zostaliśmy pomyślni, zanim nauczyliśmy się myśleć; zostaliśmy pokochani, zanim nauczyliśmy się kochać; byliśmy upragnieni, zanim pragnienie pojawiło się w naszych sercach. Jeśli w ten sposób spojrzemy na życie, to wówczas „dziękuję” stanie się motywem przewodnim naszych dni»^[2].

«Naucz się często w ciągu dnia wznosić serce do Boga w dziękczynieniu. — Ponieważ daje ci to lub tamto. — Ponieważ tobą pogardzono. — Ponieważ nie masz tego, czego potrzebujesz, albo ponieważ to masz. Ponieważ tak piękną uczynił swoją Matkę, która jest także twoją Matką. — Ponieważ

stworzył słońce i księżyc, i tamto zwierzę, i tę roślinę. — Ponieważ kogoś obdarzył wymową, a tobie jej odmówił... Dziękuj Mu za wszystko, bo wszystko jest dobre»^[3].

ŚWIĘTY JAN OPOWIADA NAM, w niewielu słowach, co stało się po pierwszym rozmnożeniu chleba i ryb. O zmierzchu tego dnia, uczniowie weszli do łodzi, aby przepłynąć na drugą stronę jeziora i dotrzeć do Kafarnaum. Pan Jezus pozostał na brzegu, modląc się na górze. «Jezioro burzyło się od silnego wichru. Gdy upłynęli około dwudziestu pięciu lub trzydziestu stadiów, ujrzeli Jezusa kroczącego po jeziorze i zbliżającego się do łodzi. I przestraszyli się. On zaś rzekł do nich: „To Ja jestem, nie bójcie się!”» (J 6, 18-20).

Uczniowie prawdopodobnie musieli poświęcić wiele godzin, aby przepłynąć jezioro, wiosłując w stronę przeciwną do wiatru i fal, i przebyć prawie pięć kilometrów jakie dzieliło ich od Kafarnaum. Wielu widziało w tej łodzi, która trzeszczała przy każdym uderzeniu fal, przedstawienie Kościoła, który stawia czoła ryzyku i trudnościom na morzu historii. To samo może się zdarzyć w naszym życiu: często nie brakuje nam trudności, prac i zmęczenia. I, jak apostołowie, także i my możemy okazać się osobami o słabej wierze, pokonanymi przez lęki i niepokoje.

«To Ja jestem, nie bójcie się!». Pan zawsze jest z nami, patrzy na nas i towarzyszy nam. Dlatego, «mamy tylko powody, żeby dziękować. Nie powinniśmy się niczym niepokoić, martwić; nie powinniśmy tracić spokoju z jakiegokolwiek powodu»^[4]. Czasami będziemy potrzebować

czasu, aby wzrastała w nas ta ufność w Panu, która napełnia nasze życie wdzięcznością. Czasami, będzie konieczne, abyśmy odczytali naszą osobistą historię w świetle bezwarunkowej miłości, jaką żywi do nas Bóg. Pan Jezus ukazał się chodząc po wodzie, aby wzmocnić słabą jeszcze wówczas wiarę swoich uczniów. Możemy zakończyć tę chwilę modlitwy prosząc, aby wzmocnił w nas zaufanie do Niego – przymnoż nam wiary! –, w taki sposób, abyśmy potrafili odkryć jego obecność w naszej osobistej historii i we wszystkich okolicznościach naszego życia.

[1] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 158.

[2] Franciszek, *Audiencja generalna*, 30 grudnia 2020 r.

[3] Św. Josemaría, *Droga*, nr 268.

[4] Idem, *En diálogo con el Señor [W dialogu z Panem]*, “Consumados en la unidad” [Zgromadzeni w jedności], 2c.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/meditation/rozwazania-sobota-
drugiego-tygodnia-wielkanocnego/](https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-sobota-drugiego-tygodnia-wielkanocnego/)
(05-04-2026)